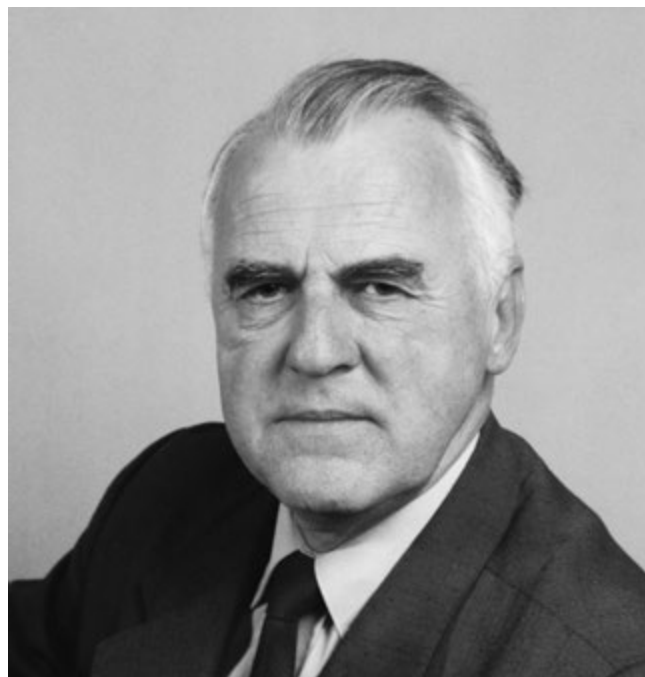


Sylwester Czopek*

Profesora Marka Gedla spotkania z Rzeszowem

Niełatwo jest pisać w czasie przeszłym o Profesorze Marku Gedlu – mistrzu i nauczycielu, wybitnej postaci europejskiej archeologii. W bogatym wachlarzu zainteresowań badawczych Profesora tematy związane z regionem południowo-wschodniej Polski były ważne i zawsze obecne, podobnie jak Jego osobiste więzi z rzeszowskimi archeologami. To właśnie im rzeszowska archeologia zawdzięcza najwięcej.

Badania terenowe Profesora Marka Gedla w południowo-wschodniej Polsce datują się już od lat 50. XX wieku, kiedy to przeprowadził, jak sam określił, „drobne prace” m.in. na stanowisku 1 w Grodzisku Dolnym, pow. leżajski. Wyniki badań zostały bardzo szybko opublikowane (M. Gedl 1960), a ich znaczenie było tak duże (m.in. ze względu na odkrycie ciałopalnego grobu bezpopielnicowego z naczyniami o cechach kultury Noua), że wkrótce podjęto na stanowisku wykopaliska systematyczne, które prowadzili już rzeszowscy archeolodzy (Tadeusz Aksamit, Kazimierz Moskwa). Na dłużej Profesor zadomowił się nad Sanem, w Bachórze-Chodorówce, gdzie wznawiając wcześniejsze prace, w całości przebadał w latach 1960–1971 cmentarzysko ciałopalne z epoki brązu (M. Gedl 1962a). Warto podkreślić, że systematycznie publikował sprawozdania z prac terenowych (M. Gedl 1963; 1964a; 1966; 1968; 1971; 1972; 1973a). Równoległe z cmentarzyskiem było rozpoznawane całe, mikroregionalne zaplecze osadnicze, co pozwoliło na sformułowanie kolejnych, nowatorskich, nie tylko w skali południowo-wschodniej Polski, uwag o organizacji osadnictwa w epoce brązu i roli tzw. wielkich nekropoli (M. Gedl 1975a; 1975b; 1983; 1989c). Ostateczne opracowanie całości materiałów z cmentarzyska ukazało się drukiem w 1994 roku (M. Gedl 1994), stanowiąc do dzisiaj największą serię opublikowanych materiałów z jednego cmentarzyska tarnobrzesckiej kultury łużyckiej – 790 inwentarzy grobowych oraz okazały zestaw materiałów tzw. luźnych. Przykład Bachórze-Chodorówki bardzo dobrze pokazuje ważną cechę naukowej działalności Marka Gedla, jaką było szybkie wprowadzanie do tzw. obiegu naukowego wyników swoich badań i odkryć. Dbał przy tym, aby tam gdzie jest to możliwe, sięgać do analiz specjalistycznych i badań interdyscyplinarnych. Dobrze widać to na przykładzie opracowania antropologicznego materiałów z Bachórze-Chodorówki, które ukazało się jako odrębna monografia (B. Szybowicz 1995), nawiązująca szatą graficzną do zasadniczego tomu.



Tak wielki zasób źródeł, jakim było i jest to cmentarzysko, niejako wymusił szersze zainteresowanie i studia nad całą tarnobrzescką kulturą łużycką. Profesor Marek Gedl kilkakrotnie publikował (i zabierał głos na konferencjach i sympozjach) swe przemyślenia i wyniki badań dotyczące tarnobrzesckiej kultury łużyckiej, m.in. chronologii, w tym szczególnie genezy i wczesnej fazy (M. Gedl 1970; 1973b) oraz innych aspektów jej rozwoju i zaniku (M. Gedl 1987; 1989a).

Drugim obszarem eksplorowanym naukowo były badania powierzchniowo-poszukiwawcze, które Profesor bardzo lubił, doskonale rozumiejąc ich znaczenie, zarówno to konserwatorskie, jak i naukowe. W latach 80. i 90. XX wieku bardzo mocno zaangażował się w program Archeologicznego Zdjęcia Polski, realizując badania na wielu arkuszach, zlokalizowanych głównie na Pogórzu Dynowskim i Przemyskim. Skądinąd ich wybór nie był przypadkowy. Wynikał bowiem z zainteresowań naukowych (choćby badań w Bachórze-Chodorówce), jak też zamiłowania do wędrówek w terenie o urozmaiconym i ciekawym krajobrazie. Był także konsultantem podobnych badań prowadzonych przez miejscowych archeologów,

* Instytut Archeologii UR, ul. Moniuszki 10, 35-015 Rzeszów

a także członkiem gremiów konserwatorskich oceniających pod względem merytorycznym przeprowadzone prospekcje. Bardzo interesujący przebieg miały ówczesne wspólne (komisyjne) weryfikacje materiałów ceramicznych, pochodzących z badań powierzchniowych. „Skorupa dużej obrzydliwości”, oznaczająca bardzo niecharakterystyczny, źle zachowany i drobny fragment ceramiki, na zawsze pozostanie w żargonie rzeszowskich archeologów.

Niejako syntezą obydwu nurtów badawczych i podsumowaniem działalności była praca wydana w 1998 roku, poświęcona młodszej epoce brązu we wschodniej części polskich Karpat (M. Gedl 1998). Znajdujemy w niej zestawienie źródeł z 472 stanowisk wraz z ich analizą i propozycjami bardziej ogólnych wniosków prahistorycznych. Praca ta była pierwszym, tak kompleksowym ujęciem dziejów tego obszaru w epoce brązu, podkreślającym jego odrębność, wynikającą z warunków naturalnych, ale także kulturowych.

Bardzo trudno jest opisać wszystkie nieformalne i instytucjonalne związki osobiste, zwłaszcza, że w takich przypadkach zawsze obecne są emocje. Przez wiele lat Profesor Gedl był nieformalnym opiekunem tzw. rzeszowskiego ośrodka archeologicznego. Liczne konsultacje, spotkania, recenzje i opinie to tylko niektóre z zadań jakich się podejmował, a nie przynosiły one przecież naukowych profitów. Po śmierci prof. Rudolfa Jamki, w 1973 roku Marek Gedl, ówczesny docent, podjął się roli recenzenta „Materiałów Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” (począwszy od tomu za lata 1968–1969). W tej roli sprawdzał się aż do roku 2002, kiedy w redakcji, zgodnie z obowiązującymi powszechnie, nowymi zasadami, zmieniono procedurę recenzowania, nastawioną teraz na poszczególne artykuły, a nie cały tom. Za sprawą Recenzenta nasz rocznik stawał się coraz bardziej dojrzały merytorycznie i edytorsko, a jego wzrastająca rola jako środowiskowego rocznika naukowego była szeroko komentowana. Obowiązki recenzenta wydawniczego podejmował również w wielu innych pracach (np. K. Moskwa 1976; S. Czopek 1996; 2000; 2001; 2004). Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o niezwykle sprawnym sporządzaniu opinii, co, jak wie każdy redaktor i wydawca, ma niebagatelne znaczenie organizacyjne. Profesor Marek Gedl był promotorem pierwszego „rzeszowskiego” doktoratu z archeologii. Jego rolę dobrze oddał sam zainteresowany – Kazimierz Moskwa: *Memu promotorowi zawdzięczam wiele wskazówek odnośnie zakresu i sposobu ujęcia omawianej tematyki, co skłania mnie do złożenia Mu najserdeczniejszych podziękowań* (K. Moskwa 1976, s. 8). Jest przy tym bardzo znamienne, że w opublikowanym wspomnieniu pośmiertnym, poświęconym przedwcześnie zmarłemu Kazimierzowi Moskwie, jego mistrz równie ciepło i merytorycznie odnosi się do swego ucznia: *Z działalnością Kazimierza Moskwy zetknąłem się ponownie w trakcie prowadzonych przeze mnie w latach 1960–1971 badań wykopaliskowych cmentarzyska grupy tarnobrzeskiej w Bachórze-Chodorówce koło Dynowa nad Sanem. Podczas tych prac [...] nawiązaliśmy bardzo bliskie kontakty osobiste, które utrzymywały się przez szereg dalszych lat. W owych czasach, albo w starym budynku muzealnym stojącym przy Rynku rzeszowskim, gdzie Kazio mieszkał, albo w dawnym baraku niemieckiej straży granicznej w Chodorówce, gdzie nasza ekspedycja badawcza miała swoją siedzibę, prowadziliśmy długie dyskusje* (M. Gedl 1991, s. 8–9).

Przez wiele lat (1992–2006) Profesor Gedl był członkiem Rady Muzeum Okręgowego, a w latach 1998–2006 pełnił funkcję

jej przewodniczącego. Posiedzenia Rady pod Jego kierunkiem miały bardzo merytoryczny, konkretny przebieg. Zawsze można było liczyć na dobre rady wypowiedziane z wielką życzliwością i troską o tę ważną instytucję muzealną. Nie ograniczały się one tylko do aspektów związanych z archeologią, ale dotyczyły całej działalności merytorycznej Muzeum, bo to właśnie ona decyduje o randze placówki muzealnej. W tym zakresie wykorzystywał Marek Gedl swoje długoletnie doświadczenie kierownika studiów muzeologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Patronował też innym przedsięwzięciom muzealnym. Przez wiele lat był stałym uczestnikiem rzeszowskich, sprawozdawczych konferencji archeologicznych, które organizowano w Muzeum od 1984 roku. Z reguły, zwykle przewodniczył w pierwszym dniu obrad, wprowadzając w te długie, trwające od rana do późnego wieczora posiedzenia, stosowną do sytuacji powagę i dyscyplinę, ale też właściwe Mu poczucie humoru z bardzo celnymi i, w gruncie rzeczy, niepowtarzalnymi komentarzami („koncepcja interesująca i źródła jej nie przeszkadzają”). Był inspiratorem i aktywnym uczestnikiem wielu innych przedsięwzięć konferencyjnych organizowanych w Muzeum Okręgowym, jak np. konferencji poświęconej tarnobrzeskiej kulturze łużyckiej (wówczas grupie tarnobrzeskiej; 1986), wczesnej epoce żelaza na ziemiach polskich (1991), pograniczu polsko-słowacko-ukraińskiemu we wczesnym średniowieczu (1995). W uznaniu zasług dla tej placówki otrzymał w 2001 roku, jako jeden z pierwszych, honorowy tytuł „Przyjaciel Muzeum Okręgowego w Rzeszowie” potwierdzony odpowiednią plakietą z brązu.

Już po powstaniu Instytutu Archeologii, najpierw Wyższej Szkoły Pedagogicznej (1999), a później Uniwersytetu Rzeszowskiego (od 2001), uczestniczył w konferencjach tematycznych o wieżach średniowiecznych (1999) i, już poważnie chory, o kulturze wysockiej. Na tej ostatniej wygłosił znakomity referat poświęcony inhumacji w peryferyjnych strefach kultury łużyckiej (M. Gedl 2005).

W uznaniu zasług dla całej rzeszowskiej archeologii w roku 2008 profesor Marek Gedl otrzymał godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu Rzeszowskiego (S. Czopek 2008). Uroczystość jej wręczenia (7 czerwca) była świętem dla całego naszego środowiska. Wygłaszający laudację prof. Jan Machnik podkreślił, obok olbrzymiego dorobku ogólnoeuropejskiego, także związki z Rzeszowem i południowo-wschodnią Polską nowego doktora honorowego. Do tych właśnie słów nawiązał podczas uroczystości pogrzebowej, prof. Aleksander Bobko, Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, podkreślając, że społeczność uniwersytecka z głębokim żalem żegna swego doktora honorowego, mentora i wypróbowanego przyjaciela.

Na koniec kilka osobistych refleksji. Pierwszy raz spotkałem Profesora Marka Gedla na jednej ze studenckich konferencji jeszcze w latach 70. Powiedzieć, że był to kontakt z dystansu, to za mało. Wyjątkowość i wielkość postaci przytłaczała wówczas skromnego studenta, rozpoczynającego swe zmagania z archeologią. Drugie spotkanie miało miejsce już w Muzeum Okręgowym Rzeszowie, gdzie w 1981 roku rozpocząłem swą zawodową pracę. Profesor pojawił się wtedy z grupą studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w trakcie wycieczki naukowej. Mieliśmy wówczas okazję do pierwszej, krótkiej rozmowy, w czasie której nasze relacje weszły na zupełnie inny poziom. Jego zainteresowania moimi naukowymi planami były taką inspiracją, że wkrótce zaowocowały dalszymi

kontaktami. Z pewnym dystansem przyjął wprawdzie moją determinację poświęcenia się problematyce kultury pomorskiej, tak skromnie reprezentowanej w południowo-wschodniej Polsce, zachęcając do kontynuowania dzieła Kazimierza Moskwy w zakresie poznawania tarnobrzesckiej kultury łużyckiej. To właśnie Jemu zawdzięczam ukierunkowanie i uszczegółowienie problematyki badawczej. Pamiętam naszą dyskusję o cmentarzysku w Pysznicy. Profesor po przejrzeniu gotowego już opracowania materiałowego z badań w 1974 roku stwierdził: „Panie Sylwesterze trzeba to koniecznie dokopać, tak aby można było mówić o kompletnym rozpoznaniu cmentarzyska. Jest pan młody i energiczny, szybko pan to zwalczy (nb. ten zwrot był jednym z bardziej charakterystycznych, dobrze oddających zasadę, że to co należy zrobić, trzeba zrobić dobrze, bez zbędnej zwłoki) i przygotowuje pełne opracowanie”. Tak też się stało. Można sobie wyobrazić jak wyglądałaby praca ograniczona tylko do 400 grobów odkrytych w trakcie pierwszego sezonu badań w konfrontacji z kompletnym opracowaniem (S. Czopek 2001). Profesor zawsze cenił sprawność organi-

zacyjną w rozumieniu konsekwentnego i w miarę możliwości szybkiego działania. Wynikało to zapewne z Jego własnej samodyscypliny i poświęcenia się zasadniczym kwestiom naukowym. Sądzę, że tego samego oczekiwał od innych. Kolejna dyskusja, jaką dobrze pamiętam, dotyczyła archeologów-dyrektorów muzeów, swego czasu sprawa bardzo aktualna. Dla Profesora było oczywiste, że archeolog, który musi się wykazywać sprawnością organizacyjną w trakcie swych badań terenowych, wymagającą kontaktów z ludźmi i umiejętności, jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, menadżerskich to idealny i co najważniejsze sprawdzony kandydat na „muzealny fotel dyrektorski”, nie tylko w muzeach archeologicznych, ale też wielodziałowych. Jego zdaniem inne dyscypliny nie wytrzymały w tym względzie porównania.

Trudno jest się pogodzić z tak wielką stratą. Nie będzie już telefonów od i do Pana Profesora – tych merytorycznych i tych najbardziej sympatycznych, kurtuazyjnych, przedświątecznych, w których zawsze były życzenia osobiste ale też i te „dla całej gromadki, którą pan dowodzi”...

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Bugajska B., Gedl M.
1983 Badania zespołu osadniczego ludności grupy tarnobrzesckiej w Bachórze-Chodorówce, [w:] Hensel W. (red.), *Przemiany ludnościowe i kulturowe I tysiąclecia p.n.e. na ziemiach między Odrą i Dnieprem*, Wrocław, s. 463–464.
- Czopek S.
1996 *Grupa tarnobrzescka nad środkowym Sanem i dolnym Wisłokiem*, Rzeszów.
2000 *Wstęp do muzealnictwa i konserwatorstwa archeologicznego*, Rzeszów.
2001 *Pysznica, pow. Stalowa Wola, stanowisko 1 – cmentarzysko ciałopalne z przelomu epok brązu i żelaza*, Rzeszów.
2004 *Cmentarzysko ciałopalne z wczesnej epoki żelaza w Knapach*, Rzeszów.
2008 Prof. dr hab. Marek Gedl doktorem honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego, „MSROA”, t. 29, s. 265–266.
- Gedl M.
1960 Sprawozdanie z drobnych prac archeologicznych prowadzonych na terenie województwa rzeszowskiego w 1955 r., „Spr. Arch.”, t. 9, s. 85–90.
1962a Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chodorówce (Bachórze), pow. Brzozów w 1960 roku, „Spr. Arch.”, t. 14, s. 94–101.
1962b Uwagi o kulturze łużyckiej w dorzeczu Sanu, Wieprza i górnego Bugu, „Spr. Arch.”, t. 14, s. 333–340.
1963 Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chodorówce, powiat Brzozów w 1963 roku, „SROA za rok 1963”, s. 20–21.
1964a Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chodorówce, pow. Brzozów w roku 1964, „SROA za rok 1964”, s. 22.
1964b W sprawie rzekomego cmentarzyska z okresu wędrówek ludów w Bachórze, „APolski”, t. 9, s. 452–454.
1966 Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Bachórze-Chodorówce, pow. Brzozów, „SROA za rok 1965”, s. 29–31.
1968 Dotychczasowe wyniki badań na cmentarzysku kultury łużyckiej w Chodorówce, pow. Brzozów, [w:] Jażdżewski K. (red.), *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratori-bus dicatus*, Wrocław, s. 145–153.
- 1970 Ze studiów nad genezą i wczesną fazą grupy tarnobrzesckiej, „APolski”, t. 15, s. 365–385.
1971 Bachórze-Chodorówka, district of Brzozów (A Bronze Age cemetery of the Tarnobrzeg group), „Recherches Archeologique 1970”, Kraków, s. 21–23.
1972 Problemy grupy tarnobrzesckiej w świetle badań na cmentarzysku w Bachórze-Chodorówce, pow. Brzozów, „Sprawozdania PAN”, 15/2, s. 362–364.
1973a Dalsze badania na cmentarzysku grupy tarnobrzesckiej w Bachórze-Chodorówce, pow. Brzozów, „Spr. Arch.”, t. 25, s. 101–111.
1973b Problematyka wczesnej fazy grupy tarnobrzesckiej, „MSROA za lata 1968–1969”, s. 27–31.
1975a Badania nad zespołem osadniczym grupy tarnobrzesckiej w Bachórze-Chodorówce, pow. Brzozów w latach 1970–1972, „MSROA za lata 1970–1972”, s. 52–57.
1975b Badania zespołu osadniczego grupy tarnobrzesckiej w Bachórze, pow. Brzozów, „AAC”, t. 15, s. 57–65.
1987 Die Tarnobrzeg-Gruppe der Urnenfelderkultur, [w:] Die Urnenfelderkulturen Mitteleuropas, Praha, s. 355–367.
1988 Możliwości wykorzystania miedzi ze wschodniej części Karpat polskich w epoce brązu, „AAC”, t. 27, s. 85–94.
1989a Problemy grupy tarnobrzesckiej, [w:] Barłowska A., Szałapata E. (red.), *Grupa tarnobrzescka kultury łużyckiej*, Rzeszów, s. 27–42.
1989b Uwagi na temat przynależności kulturowej stanowisk z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza we wschodniej części polskich Karpat, „AAC”, t. 28, s. 109–117.
1989c Zespół osadniczy grupy tarnobrzesckiej w Bachórze-Chodorówce, woj. przemyskie, [w:] Barłowska A., Szałapata E. (red.), *Grupa tarnobrzescka kultury łużyckiej*, Rzeszów, s. 305–324.
1991 Wspomnienie o archeologu rzeszowskim Kazimierzu Moskwie, „Prace Humanistyczne Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie”, 1/30, Rzeszów, s. 7–10.
1994 *Cmentarzysko z epoki brązu w Bachórze-Chodorówce. Młodsza epoka brązu we wschodniej części polskich Karpat*, Kraków.
1995a Badania archeologiczne we wschodniej części Pogorza Dynowskiego, „RPrzemyski”, 31/1, s. 23–46.

- 1995b Z badań archeologicznych na Pogórzu Dynowskim w Karpatach polskich, „Sprawozdania PAN”, 38/1, Kraków, s. 1–3.
- 1998a Cmentarzyska grupy tarnobrzeskiej w okolicach Łańcuta, „MSROA”, t. 19, s. 27–42.
- 1998 *Młodsza epoka brązu we wschodniej części polskich Karpat*, Kraków.
- 1998c Ze studiów nad starszym okresem epoki brązu we wschodniej części polskich Karpat, „RPrzemyski”, t. 34/3, s. 21–36.
- 1999 Skarb wyrobów brązowych z Przemyśla, „RPrzemyski”, t. 35/2, s. 67–74.
- 2000 Miedziane topory ze schyłku III tysiąclecia przed Chrystusem z terenu Polski, „RPrzemyski”, t. 36/1, s. 3–10.
- 2001 Brązowe groty oszczepów z podłużnymi żeberkami na tulei po północnej stronie Karpat, „RPrzemyski”, t. 37/1, s. 3–16.
- 2004 Uwagi na temat sytuacji kulturowej w młodszej epoce brązu i w początkach epoki żelaza na wschód od Bramy Przemyskiej, „RPrzemyski”, t. 40/2, s. 81–88.
- 2005 Szkieletowy obrządek pogrzebowy na peryferiach zasięgu kompleksu kultur pól popielnicowych, [w:] Czopek S. (red.), *Problemy kultury wysockiej*, Rzeszów, s. 45–61.
- Moskwa K.
- 1976 *Kultura lużycka w południowo-wschodniej Polsce*, Rzeszów.
- Szybowicz B.
- 1995 *Cmentarzysko z epoki brązu w Bachórze-Chodorówce. Analiza antropologiczna*, Kraków.